Cena 1.50 zł

ZRZESZ KASZËBSKÔ



PISMO LUDU KASZUBSKIEGO

„Zrzesz Kaszebskô" wychodzi trzy razy w tygodniu. Dotatek literacko-naukowy „Checz" ukazuje się w każdym numerze sobotnim.
Prenumerata: Miesięcznie 15 zł. Cena numeru pojedynczego 1.50 zł.

Redaktor Naczelny: Brunon Richert. Redaguje Kolegium: Jan Kompski, Ignacy Szutenberg, Józef Gniech, Klemens Derc.
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Zrzesz Kaszebskô".
Adres Redakcji i Administracji: Wejherowo, Skrzynka Pocztowa nr. 30.

Rok IX. Wejherowo, wtorek 19 lutego 1946 r. Nr. 22

KLEMENS DERC.

Prawdy o Kaszubach

Zagadnienia społeczno-kulturalne Kaszub

Niejednokrotnie, czy to na łamach „Zrzeszy Kaszubskiej", czy też w czasie Kongresu kaszubskiego podkreślano z naciskiem ważność zagadnienia społeczno-kulturalnego na Kaszubach.

Jest to problem, który powstał od samego zarania naszej rzeczywistości dziejowej, kiedy po oswobodzeniu się od najeźdźcy, Polska znów, że tak się wyrażę, przystąpiła do budowania swojej trzeciej niepodległości. I nie tylko z naszej strony zagadnienia te były poruszane, czyniło to również cały szereg innych pism. Sprawa jest jednak dotąd otwarta, należycie niewyjaśniona.

Ktokolwiek jednak chce zabierać głos w sprawach kaszubskich musi sobie gruntownie uświadomić i przyswoić kilka zasadniczych prawd:

1) Ziemia Kaszubsko-pomorska jak żadna inna z ziem polskich, była terenem walk sąsiednich potęg i musiała stosunkowo często w ciągu swych dziejów zmieniać zwierzchność państwową, wszedłszy właściwie najpóźniej ze wszystkich ziem polskich w obręb państwa polskiego, zatraciła z nim z czasem ścisły związek, zwłaszcza w epoce dzielnicowej pod rodzimą dynastią i wobec niebezpieczeństwa krzyżackiego, zagrażającego jej utratą niepodległości bytu, by od roku 1308 podzielić los sąsiadów z prawej strony Wisły i przejść drogą zdrady pod panowanie Zakonu Krzyżackiego. Dopiero na podstawie pokoju toruńskiego w r. 1446 wraca Pomorze pod berło Rzeczypospolitej, by dzielić z nią dole i niedole, aż do rozbiorów, kiedy przechodzi znów pod panowanie pruskie. Jest więc jasną rzeczą, że ten trzechsetletni w sumie okres, ciężkiej niewoli, musiał pozostawić pewien szkodliwy nalot wrogiej kultury w psychice i obrazie duchowym mieszkańca tej ziemi, musiał spowodować znaczne szczerby w narodowym stanie posiadania.

2) Przeciętny mieszkaniec Polski z głębi kraju pod nazwą Kaszubi rozumie kilku tysięczny naród mieszkający u wybrzeży Bałtyku od Gdyni do Helu. W najlepszym wypadku ma świadomość, że do obszaru tego należą powiaty, morski, kartuski i kościerski. Inaczej myśli rdzenny Kaszuba. Dla niego Kaszuby — to obszar prócz wymienionych powiatów jeszcze powiaty, chojnicki, lęborski, bytowski, słubski i Gdańsk.

Tragizm poprzednich granic politycznych Pomorza odczuwał nie tylko dlatego, że poza nią pozostał Gdańsk ale również ze względu na swoich braci Kaszubów, żyjących za b. zachodnią granicą, gdzie przetrwali jeszcze do dnia dzisiejszego tak liczne ślady kultury słowiańskiej.

Istnieje bowiem głęboko w naszej psychice zbiorowej zapadłe, na codzień nawet dla wielu z pośród nas ledwie wyczuwalne, poczucie kadłubowości naszej ziemi. To poczucie ściśniania naszych rubieży kordonami granic politycznych, zwłaszcza od wschodu i zachodu, dawało psychice naszej zaporę cierpiącej goryczy, wytwarzało świadomość okaleczenia. To właśnie jedna z przyczyn, bynajmniej zresztą nie wyłączną, głębokiego niezadowolenia z bytego stanu rzeczy, rysy, rzucającego się tak często w oczy — nie-Pomorzan — Kaszubów. To też mimo granic politycznych, mimo obcego i wrogiego elementu niemieckiego, który rozsadził pierwotną spoistość plemion pomorskich, Pomorzanie, a zwłaszcza główny ich trzon — Kaszubi — tworzyli i tworzą w ich własnym poczuciu silnie zespoloną jedność bez względu na to, gdzie mieszkają.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Katyń — największa zbrodnia wojenna Niemiec

przed trybunałem w Norymberdze

NORYMBERGA. (rad). — Oskarżyciel sowiecki Pokrowski mówił dzisiaj o zamordowaniu 15.000 oficerów polskich, jeńców wojennych, dokonanym w lesie katyńskim pod Smoleńskiem. Była to jedna z największych zbrodni wojennych popełnionych przez Niemców w tej wojnie. Po dokonaniu masakry, Niemcy usiłowali zrzucić winę na Sowiety, oskarżając je przed całym światem o popełnienie tej zbrodni.

Prokurator Pokrowski scharakteryzował następnie środki i metody, jakimi posługiwała się propaganda nazistowska dla wprowadzenia w błąd całego świata cywilizowanego w tej sprawie. Poza usiłowaniami przekupstwa, Niemcy stosowali terror w stosunku do rzekomych świadków zbrodni, wybieranych spośród ludności cywilnej zamieszkujących w rejonie Katynia. Musieli oni zeznawać wobec międzynarodowych komisji sprowadzanych przez Niemców na miejsce zbrodni, że masakry dokonali żołnierze sowieccy na rozkaz swoich władz przełożonych. Wszystko to sprawiło, że w opinii polskiej ugruntowało się przeświadczenie, że straszliwa zbrodnia w lasku katyńskim, popełniona wiosną 1940 roku była dziełem Sowietów.

Następnie oskarżyciel radziecki opisał sądowi metody mordowania bezbronnych jeńców wojennych, sposób grzebania zwłok warstwami i zacieranie śladów zbrodni przez sadzenie plantacji leśnych na zbiorowych mogiłach pomordowanych. Szereg dalszych odkryć dokonanych w wielu miejscowościach, dowodzi, że metodę mordowania zastosowano masowo po raz pierwszy na jeńcach polskich, mordercy hitlerowscy stosowali również do jeńców sowieckich, jugosłowiańskich i innych.

Namiętne wystąpianie Byrnesa

przeciw wrogom pożyczki dla Anglii

NOWY JORK. (rad). — W Waszyngtonie sekretarz stanu dla spraw zagran. Byrnes wystąpił z energiczną obroną pożyczki amerykańskiej dla W. Brytanii i równo ostro atakował jej krytyków amerykańskich.

Minister podkreślił dobitnie, że reorganizacja handlu międzynarodowego, którą podejmują Stany Zjednoczone i uregulowanie stosunków gospodarczych na całym świecie — w wysokim stopniu zależy od pełnego udziału w tym planie W. Brytanii. Tym, którzy przypuszczają, że W. Brytania zaciąga pożyczkę, aby kosztem Stanów Zjednoczonych podnieść swój poziom życiowy, minister odpowiedział stanowczo, że niezależnie od tego jaka będzie uchwała Kongresu w sprawie pożyczki, ludność W. Brytanii stanie w obliczu trudności i braków, które potrwają jeszcze dobrych kilka lat.

Wybory w Rumunii

Groza zaprasza obserwatorów z Polski

PARYŻ. (rad). Agencja France donosi z Bukaresztu: Premier Groza w przemówieniu wygłoszonym na wiecu oświadczył, iż Rumunia pragnie nawiązać jak najściślejsze stosunki z Jugosławią, Bułgarią, Polską i Węgrami.

Nawiązując do zbliżających się wyborów, premier rumuński ujawnił, że rząd zaprosił obserwatorów jugosłowiańskich, bułgarskich, polskich i węgierskich, by byli obecni przy wyborach. Partie polityczne będą mogły zaprosić jeszcze innych obserwatorów zagranicznych.

Min. spraw wewnętrznych USA poddał się do dymisji

NOWY JORK. (PAP). — Prez. Truman przyjął dymisję amerykańskiego ministra spraw wewnętrznych Harolda Ickesa, który zajmował to stanowisko przez 13 lat. Do czasu mianowania następcy, obowiązki min. spraw wewnętrznych będzie pełnił dotychczasowy podsekretarz stanu w min. spraw wewnętrznych, Oskar Chapman. W kołach politycznych twierdzi się, iż dymisja min. Ickesa stoi w związku z mianowaniem wielkiego przemysłowca naftowego, Pauleya, podsekretarzem w min. marynarki.

Churchill w Miami

WASZYNGTON. (PAP). — Po kilkudniowym pobycie w Waszyngtonie i odbyciu półtoragodzinnej rozmowy z prez. Trumanem, Winston Churchill udał się do Miami na dłuższy odpoczynek.

Niemcy zgodnie protestują przeciwko odłączeniu Ruhry

BERLIN. (rad). — Z okazji przemówienia szefa związków zawodowych, komunisty Ilbrichta, który formalnie zaprotestował przeciwko jakiemukolwiek odłączeniu — nawet ekonomicznemu — Ruhry od Niemiec, dziennik socjal-demokratyczny „Das Volk" pisze. „Z radością stwierdzamy, że zgadzamy się w zupełności z oświadczeniem naszego towarzysza Waltera Ilbrichta. Nie słyszeliśmy często takich słów i dobrze się stało, że zostały wypowiedziane jasno i wyraźnie w trakcie konferencji robotniczych związków zawodowych radzieckiej strefy okupacyjnej".

Karabiny maszynowe

przed pałacem cesarskim

TOKIO. (rad). — W dniu dzisiejszym przed wszystkimi wejściami do pałacu cesarskiego ustawiono ciężkie karabiny maszynowe, gdyż oddział kawalerii St. Zjednoczonych przygotowany był na możliwość powstania członków tajnej organizacji, której hasłem jest: „Gotowość poniesienia śmierci za cesarza".

Jak donoszą, tajna organizacja japońska wybrała dzień dzisiejszy, jako rocznicę założenia imperium japońskiego celem zademonstrowania przeciwko wojskom okupacyjnym. Dzień jednak minął spokojnie i karabiny zostały zdemontowane o godz. 17 czasu japońskiego.

Na widowni międzynarodowej.

Pretendenci do tronów

Wśród pretedentów do tronów zapanowało znaczne ożywienie. Sygnalizowano pobyt arcyksięcia Ottona na terytorium austriackim i szereg komplikacji, jaki — przez nikogo prócz efemerycznego „dworu i dworzan" — niepożądany powrót Habsburga gotów wzbudzić w świeżo odrestaurowanej republice. Szanse przywrócenia balom dworskim w Schönbrunie — oddawna już minionej świetności, są minimalne — a jednak ani arcyksiążę, a zwłaszcza jego ambitna matka, królowa Zyta — nie zrezygnowali i próbują. To nic, że już 25 lat minęło, gdy Austriacy pożegnali się z Habsburgami. Oni są uparci.

Nie mniejszą ruchliwość okazuje inny pretedent, Don Juan, syn ostatniego króla Hiszpanii, Alfonsa XIII-ego.

Olo przybył w ostatnich dniach z Londynu do Lizbony i... na lotnisku oczekiwali go nietylko przedstawiciele wielkich rodów hiszpańskich, ale nawet i generał Nicolis Franco, ambasador hiszpański w Lizbonie i rodzony brat dyktatora — generała Francisco Franco.

Zagadka tej sensacyjnej podróży nie jest zbyt trudna do odcyfrowania. Raz po raz sprawa dalszego tolerowania tej pozostałości po Hitlerze i Mussolinim, jakim jest reżim Franco, podnoszona jest bądź przez rządy państw europejskich, bądź przez wielkie międzynarodowe organizacje, jak ostatnio przez Związki Zawodowe, a dopiero ostatnie dni przyniosły dość przekonywujący dowód tego, jakie stanowisko wszystkie narody, reprezentowane na obradach O.N.Z., zajmą wobec dzisiejszej Hiszpanii.

Czas nagli — nie tylko dla Don Jouana, ale głównie dla generała Franco.

Rząd Girala może się znaleźć nieoczekiwanie szybko na terytorium Hiszpanii. Może być zresztą uznany za rząd legalny, za nim przestąpi granicę. Stąd więc ten pośpiech i Franca i Don Juana.

Trzeba próbować póki czas.

Rachuby i dyktatora, którego dnie są policzone i pretedenta, który nie ma za sobą jeszcze ani jednego dnia panowania, są proste: kto wie, jeżeli zdążymy zmienić Franca na Don Juana, może odnajdą się w Europie jacyś ludzie zainteresowani raczej w tym, by Europie przybył jeszcze jeden król, aniżeli w tym, by zniknął z niej ostatni dyktator, spadkobierca Hitlera i Mussoliniego.

Obrona w Norymberdze żąda przerwy w procesie

NORYMBERGA. (rad)) Obrona przywódców nazistowskich prosi o trzytygodniowe zawieszenie procesu po ukończeniu oskarżenia prokuratury radzieckiej, aby mieć czas na dostateczne zaznajomienie się z masą dokumentów. Obrona winna rozpocząć się natychmiast po zakończeniu postępowania prokuratury radzieckiej. prokuratury państw sprzymierzonych sprzeciwiają się odroczeniu procesu.

Jeden z prokuratorów oświadczył, że Trybunał może odrzucić prośbę o zwłokę na podstawie Karty, zgodnie z którą postępowanie sądowe musi być prowadzone szybko. Dodał jednakże: „Z drugiej strony Trybunał nie zrobi nic takiego, ażeby zostawić plamę nielojalności na historii Międzynarodowego Trybunału Wojskowego". Wydaje się prawdopodobne, że sąd przyzna obronie pewne odroczenie, które nie wpłynęłoby specjalnie na przedłużenie procesu, który winien się zakończyć w połowie czerwca lub początku lipca. Prokuratura radziecka pracuje tak szybko, że wszystkie oskarżenia przeciw nazim mogą być zakończone 25 lutego — prawie dwa tygodnie wcześniej, niż pierwotnie oceniano.

Zastępca prokuratora radzieckiego Smirnów przytoczł dwa oświadczenia oskarżonego Hansa Franka, odnośnie polityki eksterminacyjnej, prowadzonej przez „rząd gubernialny" w Polsce.

Na konferencji policyjnej w maju 1940 roku Frank, usprawiedliwszy zamordowanie 5.500 polskich intelektualistów, oświadczył: „Nawet jeśli zostanie zawarty pokój, w naszym traktowaniu nic się nie zmieni. Pokój będzie jedynie oznaczał, że wtedy, jako światowe mocarstwo będziemy przeprowadzali naszą ogólną linię polityczną z większym jeszcze natężeniem". W cztery lata później w przemówieniu przed reichstagiem Frank mówił: „Jeślibym poszedł fuehrerowi powiedzieć: — Fuehrerze, melduję ci, że właśnie znów zlikwidowałem 150.000 Polaków, — to fuehrer odpowiedziałby: — Doskonale, jeśli tak trzeba było".

Wieści z kraju i świata.

Polityka międzynarodowa

— Wyszyński wydał w Londynie bankiet na cześć delegacji brytyjskiej w ONZ.

—W Paryżu rozpoczął się Kongres międzynarodowego ruchu oporu.

— Bezpośrednie rokowania Syrii i Libanonu z Francją o wycofanie wojsk francuskich nie dały rezultatu.

— Przedstawiciele Iraku i Hedżasu protestują przeciw siedzibie ONZ. pod Nowym Jorkiem, jako centrum ruchu syjonitsycznego.

— Ambasadorem amerykańskim w Moskwie został Smith.

— Premier egipski Nokraszy Pasza złożył na ręce króla Faruka dymisję swego gabinetu.

Na komisji ONZ. zadecydowano wybrać siedzibę albo Winchester pod Nowym Jorkiem, albo w Fairfield.

Polska

— W ciągu lutego przyjedzie do Polski 50 transportów repatriantów z Z. S. R. R.

— Na ręce prezydenta Bieruta wpłynęły rezolucje 500 Polaków z dwu miasteczek w USA. z wyrazami lojalności dla Rządu Jedności Narodowej.

— Sędziowie krakowscy ofiarowali ministrowi Świątkowskiemu akta sprawy przywódcy „Proletariatu" L. Waszyńskiego, sądzonego w Galicji za działalność rewolucyjną.

— Znaczna liczba oficerów b. A. K. wróciła do Polski transportem 22.000 repatriantów.

Kraje Europy

— W okręgu Moskwy 100 proc. wyborców głosowało na Stalina.

— Po pięciu dniach ukończono w Pradze konferencje w sprawie wymiany ludności między Czechosłowacją i Węgrami.

— W Belgii skazano na śmierć Belgijczyka Poupaerta, członka dywizji SS.

— Słynny dyrygent austriacki Furtwaengler oskarżony został o popieranie reżimu hitlerowskiego.

— W Hiszpanii szerzą się „włoskie strajki". Robotnicy odrzucają pośrednictwo alnagistów.

— Rząd francuski wystąpił przeciw przemysłowcom, którzy prowadzą agitację pod hasłem „produkując, sam pan sobie szkodzi".

— Fabrykant szampana Polignac, u którego pracował swego czasu Ribbentropp, oskarżony jest o kolaboracjoniżm.

— B. czynni hitlerowcy mają otrzymać w strefie brytyjskiej lepszą żywność, mieszkanie i posady.

— Gdyby redukcje budżetowe we Francji doszły do skutku, armia zmniejszona będzie z 800.000 do 400 tys. żołnierzy.

— W Czechosłowacji ma być uregulowana sprawa obywatelstwa 30.000 lojalnych Niemców i ponad 400.000 posiadaczy volksliste.

— Rumunia zaprasza na wybory obserwatorów z Polski, Bułgarii, Jugosławii i Węgier. Partie polityczne mogą zaprosić jeszcze innych.

— W Tiranie został skazany na śmierć b. premier utworzonego przez Włochów rządu albańskiego Bushati.

— W Atenach rozpoczął się pierwszy proces przestępców wojennych.

— Wicem. spraw zagranicznych Modzelewski odbył w Londynie dnia 9 lutego rb. godzinną rozmowę z brytyjskim min. spraw zagr. Bevinem, na temat ogólnopolitycznych stosunków polsko-brytyjskich

— Pani Roosevelt zwiedza na terenie Niemiec obozy dla uchodźców. Polska.

— Marszałek Rola-Żymierski odbył w Krakowie inspekcję szkoły podchorążych.

W wyborach ZSRR na 99.550.225 uprawnionych, głosowało 99.076.353 wyborców czyli 99,5 proc.

W Rumunii socjaliści idą do głosowania razem z komunistami.

Nowym dowódcą wojsk brytyjskich i greckich został gen. Crawford.

Prezydent republiki Hiszpanii Mortiner Bano przyjeżdża do Turynu, gdzie będzie siedziba rozszerzonego rządu Girala.

Do Czechosłowacji przywieziono 15 wydanych przez Amerykanów zbrodniarzy wojennych z szefem policji Sową na czele.

Od roku 1897 nie zanotowano takiej powodzi, jaka obecnie szaleje w Czechosłowacji, miasto Jaromierz zalane.

Powódź w Niemczech opada, ale tereny nad Renem są zalane.

Kardynał Sapiecha przyjęty został przez Papieża.

Polska domaga się zwrotu zagarniętych przez Niemcy a obecnie przebywających w Anglii motorowców Lewant II i Lewant III (3.000 BRT).

Na innych kontynentach

— Wódz nacjonalistów Indonezji odpowie dopiero za 2 tygodnie na propozycje Holandii.

— W Kanadzie rozpoczęły się rokowania o 500 milionową pożyczkę dla Anglii.

— Farmerzy amerykańscy, oburzeni falą strajków, grożą sami akcją pod hasłem „strajk przeciw strajkom".

— Zakończyli strajk pracownicy telegrafów i 25.000 robotników General Motors.

— Nowy Jork miał już tylko na 12 godzin opału i oświetlenia w chwili, gdy 3.500 pracowników holowników zakończyło strajk.

Memorandum USA stwierdza, że hitlerowcy wraz z faszystami w Argentynie zamierzali stworzyć blok państw południowo-amerykańskich dla poparcia osi.

Co piszą inni?

Polacy w biurach ONZ

I jeżeli jest prawdą, co niedawno powtórzył nam ktoś przybyły z Londynu, to w biurach ONZ pracuje podobno — jeden Polak i dwu Czechów, obok znacznej liczby Amerykanów, Anglików, Francuzów i ludzi wszystkich innych narodowości. Może nie jest to obliczenie ściste, może dziś jest już dwu lub trzech polskich pracowników — w każdym razie można powiedzieć, że właściwie Polaków w biurach ONZ nie ma.

A zdaje nam się, że na tę stronę kulis powinniśmy zwrócić baczniejszą uwagę. Być może, że wśród Polaków nie ma zbyt wielu fachowców, przygotowanych do pracy w międzynarodowym zespole Organizacji Narodów Zjednoczonych. Gdyby jednak o tym pomyślano, napewno możnaby wybrać grupę ludzi odpowiednio wykwalifikowanych na różne stanowiska. Wszystkie narody, reprezentowane w ONZ, mają niewątpliwe prawo konkurowania dla swych ziomków o stanowiska w biurach instytucji międzynarodowej. I zapewne nawet tendencją ONZ jest zgromadzenie w swych biurach przedstawicieli różnych narodowości.

Pamiętamy, że w biurach Ligi Narodów i Międzynarodowego Biura Pracy w Genewie nie było zbyt wielu pracowników polskich — tym niemniej niektórzy z nich, zajmujący odpowiedzialne stanowiska, referenci, bibliotekarze, byli wielką pomocą dla polskich delegacyj i polskich działaczów społecznych. W ich pracach międzynarodowych, dzięki praktycznym radom lub wskazówkom, udzielonym przy studiowaniu poszczególnych zagadnień.

Powinniśmy być w ONZ nie tylko na wielkiej widowni, gdzie działają nasi ministrowie i rzeczoznawcy, lecz być również za kulisami, w najbardziej realnej pracy międzynarodowej, w wielkim laboratorium politycznej i gospodarczej wspólnoty ludów całego świata — w biurach Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Z dnia

Wtorek, 12 lutego to pierwszy dzień wejścia w życie rozporządzenia Ministerstwa Aprowizacji i Handlu o wprowadzeniu dni bezmięsnych (trzy dni w tygodniu — wtorek, środa, czwartek).

Wszyscy rozumiemy, że ograniczenia spożycia mięsa są koniecznością dzisiejszej sytuacji gospodarczej i aprowizacyjnej kraju. Musimy zwiększyć hodowlę a jednym ze sposobów osiągnięcia tego celu jest zmniejszenie spożycia.

Ciekawa była reakcja publiczności w restauracjach i stołówkach. Prawie wszyscy pytali cichaczem, szeptem, czy jednak... nie można dostać jakiejś potrawy mięsnej.

Obywatele, uwaga. Ograniczenie w spożyciu są ograniczeniami przejściowymi. Aby poskutkowały całe społeczeństwo musi wytworzyć odpowiedni klimat poszanowania ustawy i ścisłego jej przestrzegania. Pamiętajmy, że ograniczamy się do przyszłego własnego dobra. Spróbujmy przykładu dwóch państw: ZSRR i Anglii, gdzie cały naród karnie umiał się znacznie bardziej ograniczyć i w efekcie wygrał. Dziś my musimy wygrać. Ograniczenia, do których Rząd wzywa — nie są dotkliwe.

Czesi ujawnili „V I"

PRAGA (IP). Od pierwszego półrocza 1943, kiedy propaganda niemiecka rozgłaszała wiadomości o nowych sensacyjnych środkach wojennych, członkowie czeskiej akcji wyzwoleńczej w kraju dokładali wszelkich starań, aby ostrzec Aliantów. Kilku grupom udało się niezależnie od siebie uzyskać dane techniczne, dotyczące nowej niemieckiej broni dalekonośnej, jednak wciąż jeszcze pozostawało tajemnicą, gdzie broń jest produkowana i gdzie odbywają się próby doświadczalne. Niemiecki system policyjny strzegł tej tajemnicy przed sojusznikami i ich wywiadem. Nie mniej jednak patriotom czeskim udało się stwierdzić, że szukane miejsce znajduje się na wybrzeżu Bałtyku, w wyludnionych nizinach północno-niemieckich i że ośrodkiem produkcyjno-doświadczalnym jest Peenemuende. Wkrótce po tym udało się stwierdzić bliższe szczegóły techniczne, dotyczące „V 1". Próbne wystrzały miały miejsce w Prusach Wschodnich. Niebawem dwie nielegalne stacje nadawcze poinformowały Anglików o stwierdzonych szczegółach.

Łatwo sobie wyobrazić radość, jaka zapanowała wśród wtajemniczonych patriotów czeskich, kiedy w czternaście dni po tym angielska stacja oznajmiła, że lotnikom angielskim udało się zbombardować zakłady w Peenemuende, przy czym stacja londyńska użyła formulacji, znanej z relacji praskiej illegalnej stacji czeskiej akcji wyzwoleńczej. Niemcy nie wydali komunikatu w tej sprawie, jednak w dwa dni po angielskim ataku lotniczym oznajmiono, że „śmiercią bohaterską zginął marszałek Jeschonek", szef generalnego sztabu lotnictwa i pouinej służby technicznej, osobisty przyjaciel Hitlera. Z nim zginęli także fachowcy, pracujący nad nową bronią.

Na ujawnienie tajmnicy produkcji „V 1" zareagowano w ten sposób, że minister spraw wewnętrznych Rzeszy dr. Frick, późniejszyr potektor w Czechach, został usunięty z urzędu a wszelka moc przekazana została Himmlerowi, który natychmiast wszczął śledztwo. Wówczas też Gestapo szalało w Pradze.

Niemcy zamierzali już we wrześniu 1943 roku użyć tej broni do obstrzału Londynu a później nawet do obstrzału New Yorku, jednak zniszczenie Peenemeunde spowodowało odsunięcie tego terminu aż do chwili inwazji, to jest o dziewięć miesięcy później. Churchill i inne osobistości kilkakrotnie podkreślili fakt, że sojusznicy wiedzieli o wyrobie tajnej broni niemieckiej, tak że mogli wczas przeciwdziałać i że informacje te ułatwiły przygotowania do inwazji, którąby była znacznie utrudniona, gdyby Niemcy przy użyciu „V 1" systematycznie bombardowali Anglię.

Wtajemniczeni członkowie czeskiej akcji wyzwoleńczej byli przeświadczeni, że podana przez nich wiadomość do Anglii będzie tylko potwierdzeniem rzeczywistości, stwierdzonej już przez wywiad brytyjski. Jednak to była pierwsza wiadomość o niemieckich przygotowaniach i na jej podstawie zorganizowano atak na Peenemuende. Jest to zatym świetny sukces czeskiej akcji wyzwoleńczej.

Egipskie awantury
Studenci zaczepili wojsko

LONDYN. (rad). — W Kairze i w Aleksandrii odbywały się znowu demonstracje i rozruchy studentów przeciwko W. Brytanii i egipskiemu premierowi Nokraszy Pasza.

W Kajrze studenci zaatakowali z dachów uniwersytetu oddziały armii egipskiej. W Aleksandrii policja oddała strzały ponad głowami demonstrantów. W starciu 50 osób zostało rannych.

Premier Nokraszy Pasza oświadczył, że sytuacja jest opanowana i że spodziewa się, iż dzisiejsza uroczystość urodzin króla Faruka minie bez incydentów.

LONDYN. (rad). Delegat egipskich studentów oświadczył, że studenci nie powrócą do studiów dopóki obce wojska nie opuszczą Egiptu i Sudanu.

Rezolucja ta została przesłana brytyjskiemu ministrowi spraw zagranicznych Bevinowi i prezydentowi Trumanowi.

Brytyjska dywizja opuszcza Grecję

ATENY. (rad). Gen. Scobie, dowódca wojsk brytyjskich w Grecji, żegnał dziś specjalnym rozkazem powracającą do kraju 4-tą hinduską dywizję piechoty. Dywizja ta stacjonowała wzdłuż północnej granicy greckiej.

Jakie kredyty otrzymuje rolnictwo

Olbrzymie potrzeby kredytowe związane z akcją odbudowy i uruchomienia całego życia gospodarczego, przy równoczesnej konieczności prowadzenia ostrożnej polityki pieniężnej poważnie ograniczają możliwości kredytowania poszczególnych dziedzin życia gospodarczego, a więc i rolnictwa.

Z uwagi na brak rynku kapitałowego nie istnieją obecnie możliwości uruchomienia kredytu długoterminowego tak emisyjnego, jak i gotówkowego, skutkiem czego niezwykle ważne dla rolnictwa problemy, jak melioracje, spłaty rodzinne itp. nie mogą być objęte aktualną akcją kredytową.

Po eliminacji potrzeb, wymagających bezwzględnie kredytu długoterminowego, bieżące potrzeby kredytowe rolnictwa można podzielić na trzy grupy: a) zasilenie producenta — rolnika, przemysłu rolnego i handlu rolniczego w kapitał obrotowy, b) przeprowadzenie takich minimalnych inwestycyj, któreby pozwoliły na uruchomienie zniszczonych na skutek działań wojennych warsztatów, c) rolnicze osadnictwo na zachodzie.

W kierunku zaspokojenia powyższych potrzeb zmierza obecnie akcja kredytowa w stosunku do rolnictwa.

W zakresie pierwszej grupy zostały uruchomione tego rodzaju kredyty, jak na zakup zbóż siewnych, na zakup surowców przez przemysł przetwórczy, na skup świadczeń rzeczowych, na zakup zbóż na wolnym rynku itp. Są to wszystko kredyty krótkoterminowe, normalnie oprocentowane i zabezpieczone wekslowo.

W okresie trzech miesięcy kredyty rolincze w Państwowym Banku Rolnym i Centralnej Kasie Spółek Rolniczych wzrosły ogółem o 90 proc., kredyty na produkcję rolną o 97 proc., kredyty na przetwórstwo o 125 proc., i kredyty na handel rolniczy o 72 proc.

Chodzi w tym wypadku o rolnicze kredyty obrotowe, uruchamiane przez Państwowy Bank Rolny i Centralną Kasę Spółek Rolniczych. Poza powyższymi instytucjami rolnictwo jest jeszcze kredytowane na odcinku przetwórstwa i handlu przez Bank „Społem", a na odcinku produkcji przez aparat Powiatowych Kas Komunalnych i Spółdzielni Kredytowych.

Ogólna suma kredytów rolniczych przy uwzględnieniu kredytów udzielonych przez te instytucje wzrosłaby przypuszczalnie o 10 proc.

W grupie t. zw. kredytów inwestycyjnych rozpoczęto akcję kredytową na odbudowę, zakup materiału hodowlanego, remont spichrzów i magazynów. Są to kredyty średnioterminowe od 1 do 10 lat.

Dla zagospodarowania warsztatów osadniczych zdezorganizowanych i częściowo zniszczonych, Państwowy Bank Rolny w oparciu o środki, dostarczane przez Skarb Państwa, rozpoczął intensywną akcję kredytową. Początkowo akcja ta napotykała na poważne techniczne trudności, polegające m. in. na niedostatecznie gęstej sieci aparatu kredytowego oraz na pewnych niedociągnięciach w samj organizacji osadnictwa. Obecnie jednak trudności powyższe zostały już w znacznym stopniu przełamane. Kredyty osadnicze dla rolników silnie wzrastają, stan ich na 1 grudnia 1945 wynosił 61.834.— tys.

Oceniając dotychczasowy stan i rozwój akcji kredytowej w stosunku do rolnictwa, należy stwierdzić, że wprawdzie wiele potrzeb kredytowych rolnictwa nie jest zaspakajanych, jednakże przy istniejących możliwościach kredytowych można zanotować już poważne osiągnięcia. Dalszy rozwój tej akcji zależeć będzie przede wszystkim od narastania rzeczywistych oszczędności, wzrostu produkcji rolniczej oraz usprawnienia organizacyjnego samego rolnictwa i rolniczego aparatu kredytowego.

Konstanty Łubieński.

100.000 Polaków w strefie brytyjskiej

LONDYN. (rad). — Około 23.000 Polaków w Niemczech jest zatrudnionych w armii amerykańskiej jako oddziały pomocnicze. Zarząd wojskowy strefy amerykańskiej zapowiada powołanie do armii amerykańskiej nowych oddziałów polskich.

LONDYN. (rad). — W Brytyjskiej strefie okupacyjnej znajduje się jeszcze wciąż około 100 tysięcy Polaków. Transporty do kraju liczą po 4 tys. osób tygodniowa.

ALEKSANDER MAJKOWSKI (54

Żëcé i Przigodë Remusa
Zvjerzadło Kaszubskji

(postępni vątk)

Porene, kjej jem drevka rąbjił na vjerzesku, przestąpjił Mjichoł, przezerol sę chvjilkę, kjivoł głovą i rzekł:

— Chvat te jesz mosz v gnotach, ale chto vje, jak długo ce go zbędze? —

Tej vzął sę i sodł na przevroconim pługu, przemiszloł kąsk i rzekł:

—Bog z tobą, Remus! Pse dziso v chleva jak grzmot. Cuż to beło? —

Na to jo woprzestoł rąbjenju, sparł sę na toperzesku i vszesko mu dokładnje povjedzoł.

Won słuchoł i kjivoł głovą.

A kjej jem skuńczeł godkę, njerzekł njic, le przemiszloł. Po długji chvile povjedzoł tak:

— Moc Boskô! Komu namjenjone, tego njemjinje. Te, Remusu bjedni, chorszi jes, njiże mje sę zdało. —

— Pevno tak będze! —

Bo vejleł — movjił Mjichoł dalij. — Są chorosce takji, co le z vjerzchu psuje, jak nieprzimjerzający gapa psuje dach. Takjimi chroscami są parche, ług, strzeleń, svjinjok, wobjeg, pjekjelni wogjiń, rożô. Jak je wod razu njevenekosz, mogą do zemji dostac człovjeka smjertelnigo. Krom tich są chorosce wod strzodka. Te są ju gorsze. Bo kjej mester chałupe njeverichtovoł za vogą abo vsadzeł zgnjitą bałkę mjedze zdrove drzevo, chałupa zaczino sę vąbjerzec, a njevjesz, chdze sedzi skaza. Njejeden człovjek przechodzi na svjat njezrichtovani i sprochnjałigo gnota. Cuż jimu pomożesz, kjej v njego zazdrzec njima sposobu?

— Tej jesz są chorosce, co z dopuszczenju Bożigo vlezą v człovjeka. Pon Bog litoscevi na początku svjata zasoł procem njim rozmajite zela na pomoc i lekovanje. A jo zebroł i doł vjele. Mom jo tam v chałupje nokce, viikę, makovjicę, belicę, rutę, pokrętnjik, żołti knopkji, koscelnjicę, levędę, koper, kolander, zoma słonecznjika, wurazeve drzevo, spikę, klosztorni kvjat, gozdzikji, bjolą konjęczenę, czervjone barankji, sloz, gorczecę, wosmoże, szalvjiję, bożedrzevko, panjankji, krziżove drzevo, gromove zele. Ale żodno z tich zel njeje lekjem na tvoję chorosc. Znaję cebje wod knopa. Tes jodoł, jak sę należi, tes rosł, jak chujeczka v lese. v głovę ce vjerę chdzeros nachodzeło, ale gnota beł jes mocnigo i zdrovi mjazdre. Njebędze jinaczij, le że ce je co zadane a wod tego dusza tvoja je wurzasło i mjozga ce sę wod strzodka psuje. — Rzecze mje: Njevdarzisz te so wosobe, chtuma be ce mogła mjec za zrobjone? —

— Żeli to mje mô zadane wosoba, to njech ji Pon Bog błogosłavji za zecu a po smjerce dô njebo vjeczne. —

Tak won znovu długo na mje zdrzoł, potim vstoł i rzekł.

— A vjesz te, że te vezdrzesz żołti, jak gromnjica? —

— Vjem! —

Długo won znovu zdrzoł na mje, tej przestąpjił krotko i povjedzoł cechim głosem:

— Remus! Złe mô przistęp do cebje, bo duzatvoja jęczi pod grzechem smjertelnim. Bjej do spovjedze i velekuj duszę, tej wo lekovanju cała jesz będze czas pogadac. —

Wodszedł Mjichoł, a ve mje sę sumjenje wodezvało:

Kjilesz razi, te grzesznjiku, njebluznjił jes v nen dzeń zdovanju v przebetku Pana Boga!

Na drugji dzeń mje gbur puscet do Lipna, żebem sę z grzechów woczeszczeł.

Rano beło, — bom sę vebroł v drogę jesz przed słuńcem, — jak jo przeszedł do koscoła v Lipnje. Beło v niim jesz komudno. Vjeczno lampa sę żołeła i słabich promiszków, kulko mogła, rzucała na sreberné ruchna Nosvjętszi Panjenkji ve voltorzu. Ji skarnji jo rozeznac njimogł. Ale czim dzeń sę robjił vjidnjeszi, tim barżij jęłc vechodzec na jav, jak lica dobri matkji. A jo, njimem sę namesleł, sedzoł ju pod chorem v tim samim norciku, co v nen czvortk. I znovu sę wodemkłe rane v sercu i krev z njego wubjegała, żem sę poczuł słabim i chorim na smjerc.

Tej zaczęłe parminje słuńca nadchodzec przez wokna, coroz vjęcij i vjęcij. Zazvonjił zvonk i ksądz veszedł ze Mszą Svjętą. Nobożnich, że to beł dzeń roboci, przeszło mało: sami starszi ludze. Kjej Wołjara sę skuńczeła, tej jem klękł prze spovjednjice.

Moc Boskô! Dusza moja sę wuspokojiła, jak ptoch v klotce. Sedzała smutno, ale cechô. A jo szedł do dom znaną Lipnską drogą, bom mocną volą zamknął dvjerze, za chternimi na złotich botach chodzełe moje szczesce. Vjedzoł jem tero: Droga człovjeka provadzi vedle vjele dvjerzi, iaż przińdze do takjich, chdze duch mu povje: Wuchvace lecisz i veńdz! Ale njeszczescé jego, kjej njesvoję klamkę wuchvaci. Zazdrzi, — ale dvjerze przed njim zatrzasną, a za tim, co vjidzoł, tesknjic będze do smjercë. Ale svojich dvjerzi njigde njenaleze.

(Postępni vątk mdze)

Na Ziemi Kaszubskiej

GDAŃSK

— ZAGADNIENIA ENERGETYCZNE NA WYBRZEŻU. Odczyt pod powyższym tytułem wygłosił dnia 16 lutego br. inż. Z. Wierzbowski, w sali wykładowej Instytutu Elektrycznego Politechniki Gdańskiej.

— PRZYJMOWANIE INTERESANTÓW przez Wojewodę Gdańskiego odbywa się raz w tygodniu tj. w czwartki o godz. 11 w sali ogólnej Urzędu Wojewódzkiego.

Przedstawiciele władz i urzędów przyjmowane będą codziennie, winni jednak zgłaszać swe przybycie na 24 godzin wcześniej, w sekretariacie Wojewody.

— NAPAD. Trzech uzbrojonych osobników wdarło się do mieszkania Hajny Mikołaja, zam. w Gdańsku — Orunii i po steroryzowaniu domowników zrabowali 1000 zł i złoty zegarek. Jeden z bandytów został rozpoznany. Jest nim Pietrzyk Adam, lat 19. Milicja jest na tropie przestępców.

— KKATASTROFA SAMOCHODOWA wydarzyła na drodze Gdańsk — Kościerzyna. Jedna osoba poniosła śmierć.

— WERYFIKACJA UPRAWNIEŃ OSADNICZYCH przygotowuje PUR (okr. gdański) powodując się koniecznością odebrania gospodarstw tym osadnikom, których gospodarka nosi charakter rabunkowy, elementom awantumiczym i nieposiadającym dostatecznych uprawnień do posiadania ziemi.

— UNRRA przystąpiła do zakupu statków rybackich dla Polski. Pierwsze pertraktacje co do kupna duńskich kutrów dalekomorskich są już w toku.

— ODBUDOWA PORTÓW. Były naczelny inżynier przy budowie portu w Gdyni, duński fachowiec portowy H. Rassmussen przybył do Polski i przeprowadził ekspertyzę planów odbudowy naszych portów.

— ROZBUDOWA FLOTY MORSKIEJ. Zjednoczenie Stoczni Polskich otrzymało już wezwanie od Tow. Gdynia—Ameryka Linie Żeglugowe S. A. na złożenie oferty dotyczącej budowy 4 statków transportowych do przewozu węgla o nośności 2.250 ton każdy.

— CIEKAWY ODCZYT. Staraniem Stron. Dem. odbył się w Gdyni i Gdańsku sensacyjny odczyt red. St. Greka pt. „Norymberga". Odczyt wzbudził wielkie zainteresowanie.

— 32.000 RODZIN osadziło PUR w woj. gdańskim do lutego br.

— 4000 NIEMCÓW zajmują jeszcze drobne gospodarstwa rolne w wojew. gdańskim.

— KONIE AMERYKAŃSKIE dostarczone Polsce w ramach pomocy UNRRA nie jedzą koniczyny i sieczki — marnieją i zdychają w dużej części. (W Ameryce karmiono je cukrem i owsem.) Również klimat nie bardzo im odpowiada.

— RUCH STATKÓW. W styczniu weszły do portów polskich 232 statki o pojemności 275.213 NRT., wyszło zaś 217 statków o poj. 271.750 NRT.

GDYNIA

— SETNY STATEK UNRA opuścił 15 bm. port gdyński udając się w powrotną drogę do Stanów Zjednoczonych.

— ŚLUBY PANIEŃSKIE Fredy cieszą się wielkim powodzeniem na scenie Teatru Mjieskiego „komedia". Początek codziennie o godz. 18-tej.

— WĘDZARNIA „ANGLOSCOTT", jedna z większych wędzarni gdyńskich, o 24 piecach, o produkcji przedwojennej ok. 2000 ton ryb, przejdzie w eksploatację spółdzielni „Łosoś".

—NOWA HALA MONTAŻOWA stanie w Stoczni Rybackiej w Gdyni. Obecnie opracowuje się plany tej hali i z wiosną przystąpi się do jej budowy. Będziemy zatem mieli dwie hale montażowe w stoczni rybackiej.

— DOWÓZ RYB. Do centrali obrotu i przetwórstwa rybnego nadeszły w ostatnim tygodniu następujące statki z rybami: ryby świeże ze Szwecji — „Jeanne" — 69 ton, „Britten" — 43 ton, „Jeanne" — 56 ton, „Egon" — 34 ton, Ryby świeże z Danii: „Agnette" — 46 ton, „Mary Clausen" — 2.500 skrzyń. Ryby solone z Norwegii: „Saga" — 8.470 kg, ze Szwecji „Trean" — 40.000 kg.

— STAŁY WZROST MORSKIEJ FLOTYLLY RYBACKIEJ. W roku bieżącym przekroczy nasza flotylla rybacka stan przedwojenny. Początkowo posiadaliśmy tylko dwa kutry i 12 łodzi rybackich, w grudniu 1945 roku było już 46 kutrów, 42 łodzie motorowe i 464 żaglowo-wiosłowych co stanowiło jedną trzecią naszego taboru przedwojennego.

— ILOŚĆ RYBAKÓW ZAWODOWCH sięga obecnie 2000 ludzi. Do pełnego zaludnienia wiosek rybackich potrzeba jeszcze około 30 tys. osób.

— SĄD DORAŻNY skazał na karę śmierci przez powieszenie Mrowieckiego Berqarda za napad rabunkowy na gdyńskiego kupca Markusiewicza, który zmarł wskutek postrzelenia.

WEJHEROWO

— KONCERT. Staraniem Pow. Ośrodka Krzewienia Kultury i Sztuki odbył się w niedzielę 17 bm. koncert z udziałem skrzypka Jana Buszyńskiego.

— ODCZYT. W niedzielę, 17 bm. wygłosił na sali kina „Świt" odczyt prok. Kant na temat: „Prawo osobowe".

CHYLONIA

— „PRZEMYSŁ RYBNY W. SENTKOWSKI" przeszedł obecnie w skład Państwowego Zjednoczenia Przemysłu Konserwowego w Gdyni. Jest to czwarty zakład przemysłowy w ramach „Zjednoczenia".

ZĘBLEWO (pow. morski)

— ZŁOTE WESELE. Jubileusz 50-letniego współżycia małżeńskiego obchodzili małżonkawie Jakób Hewelt z żoną. Jubilaci cieszą się dobrym zdrowiem, są wzorowymi gospodarzami i cieszą się szacunkiem w całej okolicy. Uroczystość odbyła się 3 lutego br.

ROZEWIE

— ZATONIĘCIE POGŁĘBIARKI. Przydzielona Polsce przez Min. ofi War Transport pogłębiarka poniemiecka „Nordsee II" zatonęła w dniu 14 bm. w okolicy Rozewia.

Dnia 6. 2. rb. pogłębiarka została objęta przez polską załogę. 7. 2. ciągnięta przez holowniki opuściła Lubekę udając się do Gdyni. Spowodu silnych sztormów i dużych fal na Bałtyku, fale zalewały pokład i kabinę załogi, do której woda dostawała się przez wybity falą iluminator. 14. lutego o godz. 15-tej woda dostała się do tanku rufowego pogłębiarki, powodując przechylenie się na prawą burtę. O godzinie 22 załoga opuściła pogłębiarkę, widząc beznadziejność sytuacji. Po półgodzinnej walce z wiatrem i falą, wezwany sygnałami świetlnemi holownik ss. „Alos", wziął na swój pokład załogę tonącej pogłębiarki.

Według relacji d-cy pogłębiarki Jóźwiaka wypadek zatonięcia spowodowany został pęknięciem płyt kadłuba poniżej linii zanurzenia, które były przeżarte przez rdzę. Zatopiona pogłębiarka zbudowana była przed 38 laty.

KOŚCIERZYNA

— DRUGI DZIEŃ ZJAZDU Z. N. P. poświęcony był wysłuchaniu obszernego sprawozdania Zarządu Powiatowego, oraz powiatowego referenta bytu nauczycielskiego, z dotychczasowej działalności.

Prezes Pow. Z. N. P. ob. Brzoskowski podkreślił znaczenie uruchomienia własnej spółdzielni „Samopomoc Nauczycielska", dzięki której będzie możność stania na straży sprawiedliwego rozdziału artykułów przydziałowych.

Dokonano wyboru nowego Zarządu. Prezesem obrano ponownie kol. Brzoskowskiego B., sekretarzem kol. Dolną Fr.

Zjazd urozmaicił występ chóru św. Cecylii pod batutu niestrudzonego i ambitnego L. Szopińskiego. Wykonał on 3 pieśni „Powitanie dzwonów", na 6 gł. „Hej kolenda, kolenda" na 4 gł. oraz „Mizerna cicha" na 8 gł. Każdy występ nagradzali uczestnicy Zjazdu rzęsistemi, serdecznymi oklaskami.

Partie solowe wykonała prześlicznie ob. Melania Kosznikówna — „Słowik kościerski".

KARTUZY

— AKADEMIA KOŚCIUSZKOWSKA. Staraniem Powiatowego Komitetu Obchodu Kościuszkowskiego, zorganizowano w dniu 12 lutego Uroczystą Akademię. Na program Akademii złożyły się przemówienia, występy chóralne, recytacje i inscenizacje.

Akademia Kościuszkowska była pierwszą z zapowiedzianych przez Komitet imprez, zmierzających do jak najszerszego spopularyzowania życia i idei Wielkiego Bohatera Narodowego.

SŁUPSK

— ZLIKWIDOWANIE BANDY. Komenda Powiatowa Milicji Obywatelskiej zlikwidowała bandę „olszaka", składającą się z 8 osób. Banda dokonywała napadów na pociągi.

— NOWE SZKOŁY. Dnia 7 lutego br. rozpoczął się rok szkolny w Państwowym Gimnazjum Kupieckim. Rozpoczęła się nauka: Jednorocznej Szkoły Przysposobienia Spółdzielczego, Jednorocznej Szkoły Przyspobienia Kupieckiego, Liceum Handlowym, Liceum Administracyjnym dla Dorosłych i Szkole Dokształcenia Zawodowego dla młodzieży.

Nowiny gospodarcze.

OBROTY TOWAROWE GDAŃSKA I GDYNI. Ogólne obroty towarowe przez oba porty osiągnęły w roku 1945 sumę 917.393,1 ton. W tym w przywozie 376.683,3 ton, w wywozie 540.709,8 ton.

W niektórych miasta naszego kraju niu Himmlera w 1940 r.

Tłoczone w Drukarni Wejherowo pod Zarządem Państwowym W. — 00847